Nr 181 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Niedziela 9 Sierpnia 1925. Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

[...] dziennie o godzinie 3 po południu
[...]ej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Leggi fascistissimi

Kraków, 7 sierpnia.

Faszyzm włoski stanowiący jeden koniec tejsamej linji rozwojowej, której drugim jest bolszewizm, wszedł obecnie w okres najwyższego swojego rozkwitu i potęgi. Przesilenie, które w ciągu tej zimy przebywał, okazało się ułudnem. Głoszone zewsząd przepowiednie o jego rychłym upadku nie sprawdziły się. — Przeciwnie, faszyzm w walce w przeciwnikami rozwinął tyle nowych sił, a raczej sprawdził raz jeszcze tak wielką bezsilność społeczeństwa, że w rezultacie zajął śmiało szereg nowych pozycyj, z których obecnie władzę swą systematycznie rozszerza i umacnia.

Na schyłku letniej sesji parlament faszystowski, wolny od opozycji, siedzącej nadal w swojej awentyńskiej secesji, uchwalił pospiesznie trzy dalsze ustawy, rozwijające i obwarowujące wszechmoc faszyzmu, stąd też „leggi fascistissimi“ nazwane. Pierwsza z tych ustaw ogranicza wolność prasy w stopniu jeszcze wyższym, niż poprzednie dekrety Mussoliniego, tak, że dzisiaj we Włoszech wolności prasy niema już zupełnie. Druga ustawa nadaje rządowi prawo usuwania w krótkiej drodze wszystkich urzędników, podejrzanych o niedość szczere solidaryzowanie się z jego ideologją, i rozszerza te pełnomocnictwa także na sędziów wszystkich stopni i profeorów uniwersytetów, które to dwie kategorje posiadały dotąd przywilej nietykalności. Rezultatem tej ustawy jest, że sprawa w rodzaju afery Matteotiego nie powtórzy się już więcej, nie będzie bowiem ani sądu ani sędziego, któryby w takiej sprawie odważył się zająć stanowisko nieprzyjemne dla rządu. Trzecia wreszcie ustawa upoważnia rząd do rozwinięcia czynności prawodawczych także na drodze pozaparlamentarnej w formie dekretów, które „ex post“ mogą, ale nie muszą być przedkładane parlamentowi do zaopinjowania.

Zająwszy tak mocną pozycję, faszyzm przystąpił teraz do rzeczy najważniejszej, mianowicie do radykalnej zmiany podstaw, na których od roku 1848, więc jeszcze od czasów Cavoura, opiera się konstytucja włoska. Już przed kilku miesiącami wybrana w tym celu komisja z piętnastu członków, zwanych przez opozycję złośliwie „Solonami“, wykończyła właśnie nowy projekt konstytucji, przyjmując za podstawę elaborat profesora filozofji, hegeljanisty i faszysty w jednej osobie — Gentilego.

Charakteryzuje ten projekt przeprowadzony w nim całkowity rozbrat z zasadniczą myślą doktryny liberalno-demokratycznej, pojmującej państwo jako sumę autonomicznych, równych i równoprawnych atomów-obywateli i z takiego założenia wyprowadzającej wszystkie swe dalsze konstrukcje.

Projekt Gentilego, w przeciwstawieniu do tej doktryny, pojmuje państwo nie jako sumę jednostek, lecz jako system współdziałania i współistnienia grup społecznych, których rozróżnia trzy: grupę pracodawców, grupę pracobiorców i grupę pośrednią — inteligencji zawodoewj i wolnych profesyj. Obywatelem państwa w znaczeniu politycznym jest się tylko o tyle, o ile należy się do jednej z tych trzech grup, z których też każda oddzielnie wysyła do parlamentu jedną trzecią liczby wchodzących doń posłów.

Najbliższe wybory mają stanowić przejście od zasady liberalnej do tej nowej — średniowiecznej, co ma polegać na tem, że połowa posłów będzie wybierana jeszcze według starej zasady liberalnej a druga połowa według nowej.

Mamy tu zatem powrót do średniowiecza i jego stanowości w formie najbardziej jaskrawej. Okazuje się raz jeszcze, że twórczość ludzka w zakresie form państwowych jest bardzo ograniczona, że wszystkie formy zostały już zastosowane i wypróbowane kolejno i że każdy nowotator im śmielej wyrusza naprzód, tem pewniej trafia w tył, wydobywając rzeczy stare jako rzekomo najnowsze.

Tylko gdy stany średniowieczne były produktem organicznym wielowiekowego historyczno-kulturalnego rozwoju, gdy wiązały się logicznie z całym poglądem na świat, właściwym średniowieczu, z jego strukturą gospodarczą i społeczną, to wymyślona przez hegeljanizm faszystowski, nowa podstawowa triada odznacza się całkowitą sztucznością i dowolnością, która sankcje swe może znajdować tylko w sile rządzących, a nie w wyobrażeniach rządzonych. Dlaczego bowiem przyjęto tylko trzy grupy a nie pięć, siedm, dziewięć lub inną jeszcze jaką równie kabalistyczną cyfrę, na to, mimo natarczywych zapytań ze strony opozycji i krytyki, twórcy projektu odpowiedzi nie dają. Gdzie przy takim podziale podzieć się mają ci wszyscy, którzy nie są ani pracodawcami, ani pracobiorcami, ani inteligencją, n. p. drobni chłopi? W jaki sposób parlament, złożony z takich trzech grup przeciwstawnych ma być zdolnym do pracy? Oto pytanie, na które odpowiedź twórcy projektu odraczają aż do chwili wejścia ustawy w życie.

W każdym razie jesteśmy świadkami ewolucji równie charakterystycznej jak ciekawej, która przedstawia wysiłek podjęty dla wyjścia z tego impasu, w jakim się życie cywilizowanej Europy znalazło. W skuteczność i trwałość eksperymentu faszystowskiego wierzyć nie można, ale przebieg jego może być nie mniej bardzo pouczającym. (s)

Gwałtowny atak Stresemana na Polskę

„Polska postępuje jak żaden inny naród w Europie“

Berlin, 7 sierpnia.

(PAT). Wczorajsze posiedzenie parlamentu poświęcone było sprawie optantów niemieckich. Mimo przygotowania ze strony prasy, ławy były prawie puste. Na posiedzeniu był obecny poseł niemiecki w Warszawie, Rausches.

W odpowiedzi na interpelację w sprawie optantów niemieckich z Polski, zabrał głos minister Stresemann, który w porozumieniu z rządem pruskim złożył oświadczenie, zaznaczając, że wszelkie usiłowania rządu niemieckiego celem złagodzenia narzuconego Niemcom sądu arbitrażowego Kackenbecka, spełzły na niczem z powodu oporu rządu polskiego. Rokowania z rządem polskim, prowadzone w Warszawie w styczniu, czerwcu i lipcu, mające na celu uzyskanie rządu polskiego zgody na wydalenia optantów lub przynajmniej ograniczenia tego prawa, nie doprowadziły do żadnych poważnych rezultatów.

Rząd uczynił wszystko co do niego należało i nikt, komu powierzono rokowania, nie zaniedbał tej sprawy.

Stresemann bronił następnie posła niemieckiego w Warszawie, Rauschera przed atakami prasy, zaznaczając, że poseł Rauscher do ostatniej chwili prowadził rokowania, a na urlop udał się dopiero wówczas, gdy się okazało, że dalsze rokowania z rządem polskim byłyby obniżeniem powagi i godności Niemiec.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość od swego konsulatu generalnego w Polsce, że rząd polski poczynił kroki celem wydalenia pozostałych optantów niemieckich w Polsce w ciągu 48 godzi. W odpowiedzi na to rząd niemiecki zastosował tesame kroki względem optantów polskich, przebywających na terenie niemieckim.

Jeżeli obecnie — oświadczył minister — uskarżamy się na to, że zagranica zamało reaguje na polską niesprawiedliwość, to w dużej mierze jesteśmy temu winni, wysuwając na plan pierwszy warunki przebywania optantów w Pile, podczas gdy ważniejszą sprawą jest to, że w 6 lat po wojnie sąsiad nasz wydala z kraju dziesiątki i setki rodzin niemieckich. Rząd polski powołuje się wprawdzie na to, że przysługuje mu prawo formalne do wydalania, ale w tym wypadku i prawo formalne jest wielką krzywdą. Nie poraz pierwszy Polska postępuje jak żaden inny naród w Europie.

Minister przechodzi następnie do rokowań handlowych i oświadcza, że przyczyną pretensji Polski do Niemiec jest to, iż z dniem pierwszego stycznia Niemcy zostały zwolnione z przymusu udzielania największego uprzywilejowania. Żadne inne państwo nie rozpoczęło z tego powodu wojny z Niemcami, nawiązując rokowania handlowe, jedynie Polska w przeciwieństwie do innych mocarstw, zajęła tem stanowisko, że na obronę prawa Niemiec odpowiedziała zakazem wwozu towarów niemieckich i z tego powodu wydala dziś optantów z Polski.

W tejsamej sprawie przemawiali jeszcze przedstawiciele partji nacjonalistycznej poseł Kurt, Kaudel, socjalista dr Nowak i wszechniemiec Kube.

Prasa niemiecka atakuje posła niemieckiego w Warszawie

Berlin, 7 sierpnia. (PAT). W kampanji przeciwko rządowi z powodu sprawy optantów, prasa atakuje posła niemieckiego w Warszawie, Rauschera, zarzucając mu, iż w tym, tak ważnym dla optantów niemieckich okresie, korzysta z urlopu.

Niemcy żądają zerwania stosunków dyplomatycznych z Polską

Berlin, 7 sierpnia. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu, partja ludowa wniosła interpelację, domagającą się zbadania sprawy optantów w Pile, **natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Polską i wydalenia wszystkich Polaków z Niemiec.**

Niemiecko-narodowi wnieśli interpelację, w której domagają się **zarządzeń odwetowych w stosunku do Polski.**

Natomiast socjaliści i komuniści w swej interpelacji domagają się poprawy bytu optantów i ukarania urzędników, którzy ponoszą winę nieporządków.

W odpowiedzi na interpelację minister Stresemann oświadczył, że konwencja genewska przewidywała wprawdzie wydalanie optantów, ale nie wymagała usunięcia optantów do pewnego terminu. Następnie minister omówił **zarządzenia odwetowe rządu niemieckiego.**

—o—

Rosja chce sprowokować natychmiast wojnę z Polską?

Berlin, 7 sierpnia. (AW). „Lokalanzeiger“ podaje wiadomość, mającą wszelkie cechy sensacji. Mianowicie dziennik twierdzi, **jakoby Rosja sowiecka, wykorzystowując moment, że Francja zajęta w Marokku nie mogłaby się zająć swym wschodnim sojusznikiem, miała zamiar w obecnej chwili sprowokować Polskę do wojny.**

Artykuł utrzymany jest w takim tonie, jakoby wojna już miała wybuchnąć.

Za skazanie Botwina prokurator i członkowie sądu otrzymali wyroki śmierci od komunistów

Warszawa, 7 sierpnia. (AW). „Express Poranny“ donosi, że **prokurator i członkowie trybunału sądu doraźnego, który skazał na śmierć Botwina, otrzymali wyroki śmierci od komunistów.**

Władze mają środki by stłumić akcję wywrotową

Warszawa, 7 sierpnia. (AW). Prokurator Kowalewski oświadczył w rozmowie z lwowskim korespondentem „Rzeczypospolitej“, że **władze polskie mają w ręku dostateczne środki, aby stłumić wszelkie poczynania komunistów.** Potrzeba jednak **specjalnej ustawy**, aby zniszczyć każdy przejaw działalności komunistycznej. — Ustawa ta powinna być jednolitą dla całego państwa. Śledztwo w tych sprawach powinno pozostawać w ręku policji politycznej. **Prerogatywy prokuratora powinny być wzmocnione.** Pożądanem byłoby utworzenie instytucji 3—4 sędziów śledczych dla spraw szczególnej wagi.

Nowy napad na Polaków w Gdańsku

Gdańsk, 7 sierpnia. (AW). „Gazeta Gdańska“ donosi o nowym napadzie na Polaków. Mianowicie **kilku robotników niemieckich napadło na towarzystwo polskie, jadące tramwajem** pomiedzy Wrzeszczem a Gdańskiem. Renegat polski, typowa ofiara germanizacji pruskiej, nazwiskiem **Wandorski, rzucił się na kobiety polskie za to tylko, że rozmawiały po polsku.** Z trudem udało się zapobiec poważniejszemu zajściu.

Podróż Brianda do Londynu

Londyn, 7 sierpnia. (AW). Donoszą urzędownie, że Briand uda się do Londynu w poniedziałek w towarzystwie Bartellota, Legera i Fromage'a. Pierwsza rozmowa z Chamberlainem nastąpi we wtorek, a najpóźniej we czwartek rano Briand wróci do Paryża. Na konferencji poruszaną będzie także **sprawa zaproszenia Stresemanna do podjęcia układów.** Nie wiadomo jednak jeszcze czy Stresman będzie zaproszony do Genewy, czy też konferencja ministrów odbędzie się gdzieindziej, dokąd Niemcy zostaną zaproszone.

„Matin“ donosi, że opracowany przez ministerstwo spraw zagranicznych projekt paktu bezpieczeństwa, o którym Briand będzie mówił z Chamberlainem, zawiera 4 rozdziały, mianowicie: 1) pakt nadreński; 2) traktat arbitrażowy francusko-niemiecki; 3) **traktat arbitrażowy polsko-niemiecki**; 4) traktat niemiecko-czechosłowacki. Te 4 dokumenty, aczkolwiek posiadają pewne dość ważne różnice, powinny być przyjęte i podpisane w tymsamym dniu przez wszystkie interesowane państwa.

Paryż, 7 sierpnia. (PAT). „Petit Parisien“ donosi w sprawie odpowiedzi na ostatnią notę niemiecką, dotyczącą paktu gwarancyjnego: jest rzeczą pewną, że ministerstwo spraw zagranicznych nie poczyni **żadnych ustępstw** co do zasadniczych swych punktów, a mianowicie co do **przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów bez żadnych dodatkowych warunków**, oraz co do **działania Francji na rzecz Polski i Czechosłowacji.** Skoro porozumienie w sprawie odpowiedzi dla Niemiec zostanie osiągnięte w Londynie, to Francja rozpocznie wymianę zdań w tej sprawie z Belgją, Włochami i Japonją, a wreszcie **wejdzie w porozumienie z Polską** i Czechosłowacją.

JAN WIKTOR.

W KOTLE ŻYCIA

(Ciąg dalszy).

XXXIII.

Szare światło zachmurzonego dnia wnikało do pokoju i ściągało osłonę wroku, rozpraszając jasność.

Pierwszy obudził się Szarski. Był wyczerpany jakby cepami zmłócony. Oczy miał ochlustane szlamem znużenia.

Oparty na łokciu patrzał bezmyślnie w poranek zadymiony oparem wspomnień. Wzrok leniwy pełzał powoli, przylepiał się do napotkanych przedmiotów i spoczął na Toli. — W zmierzchu widział ciało odkryte. Po orgji wczorajszej było strudzone i zmięte. Twarz opluta cieniami. Wśród ostrych bruzd fałd nagle pogłębionych leżały jak zbłocony wianuszek zwiędłych kwiatów.

Skądś z duszy, zamulonej obrazami ohydnych przeżyć, wysączyła się struga niesmaku i oblepiła wargi.

Zepchnąłby to ciało z łóżka. Wyrzuciłby do rynsztoka. Nie miał tylko sił na postanowienie. W ustach ślniło się słowo lepkie, cuchnące.

Nie zauważył, że Tola obudziła się i przez zmrużone powieki śledziła wyraz twarzy.

Leniwym ruchem wyciągała ramiona i jakby po ocknięciu się ze snu, w omdlewającem oczekiwaniu na rozkosz, przygarnęła go, rozścielając uśmiech wabiący i kuszący.

Bezwolnie poddał się odurzającym pieszczotom i szukał pocałunków wargami, ukarminowenemi pragnieniem.

Lecz ani pacałunki, ani najszaleńsze słowa nie starły tamtego wrażenia, które osiadło na dnie duszy.

XXXIV.

Na werandzie restauracyjnej siedział Szarski w licznem towarzystwie.

Weseliła się obok orkiestra, wśród poszumu rozmów, wśród błękitnych mgieł dymu, zawlekających twarze tajemniczą osłoną. Była ona nerwowa jak kobiety zebrane i rozsypywała kaprysy dźwięków, rozkołysane w powietrzu. Czasem następowało drażniące zamilczenie, jakby to schadzka dwu tonów pod tęczowem niebem w niemym zachwycie, a potem szepty wśród dreszczów wyczekiwań, słowa nie domówione, ukryte w kielichach, spłonionych pocałunków, różowe westchnienia, to znów melodjo czarnych spojrzeń, przechyleń, tęsknych powitań, swawolnych pożegnań. Piosenki lekkomyślne, żartobliwe i puste mknęły drobnemi krokami dźwięków po kobiercu w uśmiechach wspomnień, słodkich zawstydzeń, aby nagle wybuchnąć wrzawą wszystkich tonów wśród okrzyków namiętnych.

Atmosfera panowała podniecająca, przepojona prądami oszołomionych zmysłów. Oczy zatapiały się w oczach. Wszyscy wdzięczyli się tajemną, niewyczerpaną a tak wymowną mową ruchów, przegięć głowy, rozchyleń warg, spuszczeń powiek. Awanturki miłosne, przysięgi, zaprzeczenia, wyznania, nazwy, imiona barwiły się w cienistych ogrodach muzyki. Wciąż pomiędzy wrzawą kawiarnianego ruchu przelewały się melodje niby strugi słońca przekradające się przez gęste poszycie liści i kładące na kobiercach dusz jasne plamy.

Muzyka i wino perlistym strumieniem przepływały przez żyły Szarskiego. W piersiach zakłębiła się krew, wzburzona była niby morze rozkołysane huczącemi falami w płomieniach pożaru. Na wargi wypadały purpurowe bryzgi słów.

Rozdzielał spojrzenia, wyrazami pijanych oczu przysięgał, o pocałunki prosił warg, które z pośród tłumu wybrał i uwielbiał. Jak na deptaku, tak i teraz leciały ku niemu spojrzenia, jedne kuszące, namiętne — usta gorejące w usta stęsknione, inne chłoszczące, obrażone, dumnie wzgardliwe, które na skinienie gotowe były proch zbierać z pod stóp. Czasem spłynęły tak upajające jak świergot ptaka w noc miłości, czasem rzewne jakby już odlatujące z tego świata — to znów jak gałązka cyprysu rzucona na trumnę serca.

Nie mógł patrzeć w te ostatnie oczy, one ścieliły cień czarny na radość bez troskliwych chwil. Może pod ich tchnieniem rozbudzone niedawno pragnienia, płochliwe myśli zagasły. Podniecenie minęło. Umysł owionął gęsty opar zniechęcenia. Odsunął szklankę. Nie mógł już pić. Wprost wstrętem go wino przejęło. Siedział osowiały, myślami daleki od towarzystwa. Drażniła go ta pusta muzyka, będąca wyrazem obłudnych skłamanych dusz tak licznego zgromadzenia.

Unikał twarzy chorych. Szukał zdrowia. Ale gdzie spojrzał, widział oblicza wybladłe, wychudzone a ożywione, odświeżone jeno różem kupionym. Wśród podniecenia, zabawy oczy miały jednaki wyraz bezbrzeżnego smutku ludzi, skazanych na śmierć. Te oczy samotne i opuszczone z serca wysyłały w mroczną dal czarne gońce — — —

Patrząc na nie myślał z głębokiem współczuciem, że to może ostatnie szczęśliwe lato. Za rok może im ta sama beztroskliwa, wesoła muzyka marsza żałobnego zagra. Może ta myśl o tem ich nawiedza, więc chą szaleć, aby choć z gromnicą w ręku wypić do dna radość życia. — —

— Cóż pan ta nagle zamilkł — ktoś zapytał Szarskiego. — —

Nawet mu słowem nie odpowiedział.

Siedział obcy, zgnębiony. Już postanowił wstać i bez pożegnania odejść.

Zatrzymał go nagle wzniecony ruch przy drzwiach.

Wchodziła kobieta, której nigdy w zdrojowisku nie spotkał. Drobna twarz, o rysach niezmiernie subtelnych, wynurzała się ze wzburzonych włosów. — — W cieniu brwi oczy!... Oniemienie, zachwyt! Wargi rzeźbione chyba powiewami zrodzonemi na koronkach rozkwitających róż — — ich barwą opylone — ich wonią przepojone. — — W całej postaci był dziwny wdzięk, powab — ale jakby kwiatów pobladłych, mających we łzach umrzeć. Takiego doznał wrażenia Szarski, przebudzony ze swych smętnych zamyślań.

Kiedy ukazała się obca kobieta po całej werandzie szept wionął.

— Radońska... Radońska...

Pochylały się głowy. Przelatywały pytania:

— Kto ona — kto?

Słyszała te głosy, widziała wrażenie wzbudzone i policzki rumieniec oprószył, jakby zorza pierwszym zachwyconem promieniem je musnęła.

Szarski w niemem uwielbieniu i zdziwieniu odprowadzał przybyłą, wzrokiem wybrał jej miejsce i z taką mocą prośby nakazywał, że uległa i usiadła naprzeciw na krześle przy wolnym stoliku.

Wtedy orkiestra wybuchnęła wrzawą. Zdawało się, że na jej powitanie zagrała pełną piersią i uszczęśliwiona rzuciła się pod jej stopy, aby włosami melodji zamieść pył z miejsc, którędy przejdzie.

Szarski przez cały czas nie spuszczał z niej wzroku. Błagał tylko, aby powieki uniosła, bo ma pragnienie jedyne, obaczyć barwę oczu i duszę upoić w tych krynicach.

Pieścił jej twarz, włosy, głowę, szyję, każdą drobinę obnażonego ciała.

Uległa jego prośbom. Wśród drżeń, zawstydzeń iście dziewczęcych podniosła powieki. Po krótkiem błądzeniu spotkały się ich oczy, nabierały innego wyrazu, rozpalały się, nagle jasnym płomieniem zaświeciły, jakby po łagodnej ciszy, z burzy zachwyconych głosów wypadły dwie zbłąkane, zapomniane melodje i zwarły się, zespoliły ustami w zaciekłym, szalonczym pocałunku.

Nie mogąc znieść krzyku spojrzeń Szarskiego, powoli jakby z największym żalem spuściła powieki.

Już ani razu nie popatrzyła w jego stronę.

(C. d. n.)

Sokoli z Ameryki entuzjastycznie witani w Krakowie

Wczoraj o godzinie 7.40 wieczorem przybyła do Krakowa **wycieczka Sokołów polskich z Ameryki w liczbie 400 osób, wśród tego około 100 pań.** Z okazji przyjazdu drogich gości, na budynkach rządowych, miejskich i prywatnych pojawiły się chorągwie o barwach państwa i miasta. Barbakan udekorowano chorągiewkami, a dworzec przybrano kwiatami i festonami. Na dworcu witali gości: **wicewojewoda Wawrausch, komisarz rządu** Ostrowski, **z prezydjum miasta i radą przyboczną,** reprezentanci **wojskowości, komitet przyjęcia,** liczni **przedstawiciele instytucyj kulturalnych, oświatowych,** oraz publiczność.

W momencie wjazdu pociągu odezwały się syreny kolejowe, a orkiestra odegrała hymn państwowy. Na peronie stała wzdłuż pociągu kompanja honorowa Sokoła krakowskiego, delegacje zamiejscowych gniazd sokolich, oraz orkiestra pracowników kolejowych.

Powitalne przemówienie wygłosił imieniem miasta wiceprezydent Wielgus, wypowiadając w imieniu prastarej siedziby Jagiellonów radość z odwiedzin rodaków z za oceanu. W odpowiedzi przemawiał **prezes sokolstwa polskiego w Ameryce, dr Starzyński,** zapewniając, że emigracja polska w Ameryce zawsze stać będzie wytrwale na straży interesów odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie uformował się pochód, który udał się na plac Matejki, by złożyć hołd „Nieznanemu Żołnierzowi". — **Olbrzymie tłumy witały z entuzjazmem rodaków.** Przed płytą „Nieznanego Żołnierza" wygłosili przemówienia: poseł Tabaczyński, p. Litko imieniem prasy polskiej na emigracji, pani Korpanty imieniem kobiet polskich w Ameryce i p. Pawlak. naczelnik Związku Sokołów polskich w Ameryce. Po ostatniem przemówieniu orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem delegacja Sokołów z Ameryki **złożyła wśród majestatycznej ciszy wieniec na płycie „Nieznanego Żołnierza".** Z pod pomnika Grunwaldzkiego udali się goście do przygotowanych kwater w mieście na wypoczynek.

W dniu dzisiejszym goście zwiedzą miasto, poczem spożyją od 2—4 wspólny obiad w restauracji Udziałowej przy placu Szczepańskim, od godziny 4—8 ćwiczenia Sokole na boisku sportowem Wisła, bez względu na pogodę, zaś o godzinie 9 wieczorem odbędzie się w gmachu Sokoła na cześć gości uroczysta wieczornica.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia uczestnicy wycieczki Sokolej z Ameryki, witani z entuzjazmem przez publiczność na ulicach i żywo oklaskiwani, zwiedzali zabytki Krakowa, poczem o godzinie 2 po południu spożyli obiad w restauracji Udziałowej na plantach.

Według ustalonego programu pobytu, dzisiaj, o godzinie 4 po południu, rozpoczną się ćwiczenia sokole na boisku sportowem Wisła, które potrwają do godziny 8 wieczorem. Po krótkim wypoczynku na kwaterach, o godzinie 9 wieczorem rozpocznie się wieczornica w gmachu Sokoła.

W sobotę, **dnia 8 b. m., od godziny 9 do 12** zwiedzanie miasta (punkt zborny w Muzeum Narodowem), o godzinie 12 obiad w restauracji kolejowej, o godzinie 1.50 po południu odjazd do Wieliczki, powrót o godzinie 6.48 i odmarsz na kwatery na wypoczynek. O godzinie 7.30 wieczorem przedstawienie w teatrze im. J. Słowackiego: „Straszny Dwór", o godzinie 9.45 zebranie towarzyskie w Starym Teatrze, urządzone przez miasto Kraków, o godzinie 12.25 w nocy odjazd pociągiem do Zakopanego.

Z naszych zdrojów

Krynica, 5 sierpnia.

Krynica po burzy. — Brak światła elektrycznego. — Pobyt ministrów i wojewodów. Sezon liczny, lecz chudy. — Z teatru.

Bardzo ucierpiał po burzy park krynicki, stoki Michasiowej straciły przeszło 700 sztuk pięknego starodrzewia, które huragan powyrywał z korzeniami, zawalając złomami deptaki, wiodące od łazienek ku Michasiowej.

W poniedziałek wieczór znaleźliśmy się bez światła i połączeń telefonicznych, a groźny szum Kryniczanki zapowiadał wylew, gdyż fale dochodziły już do kresów ciosowego obramowania zregulowanych brzegów. Nie odbyły się przedstawienia i koncerty z powodu braku światła, posługiwano się świeczkami, których także brakło z powodu popytu.

Szczęśliwi byli mieszkańcy Domu Zdrojowego, gdzie instalację elektryczną naprawiono w ciągu kilku godzin. Oświetlone okna gmachu, który jest obecnie główną kwaterą polskiego rządu, budziły zazdrość mieszkańców domów prywatnych, gdzie oświetlenie uzyskano dopiero po 24 godzinach.

Bawiący tu na wywczasach stracił kontakt ze światem, gdyż w przedpołudniowych godzinach telefon wyłącznie prawie służył dla rozmów urzędowych. Zatem ministrowie pracują tu w Krynicy na wywczasach, przyjmują kurjerów, szefów departamentów, przyjeżdżających tu w ważnych sprawach.

Pobyt ministrów i licznych wojewodów, oraz innych reprezentantów władz bardzo ożywił Krynicę, która wypełniła się wprost po brzegi. Zdawaćby się należało, że sezon tak liczny, rekordowe przyniesie rezultaty dochodowe. Niestety, tak nie jest, gdyż wśród chrześcijańskiej publiczności lwia większość przedstawia stan urzędniczy, korzystający ze zniżek. W handlu zaznaczyła się stagnacja, jakiej nie pamiętają, służba skazana na napiwki, srodze biada na miniaturowe dochody, a zarząd zdrojowy przeciążony jest pracą, gdyż tłumy kuracjuszów napływają z żądaniami zniżek na kąpiele i taksy.

Teatr cieszy się dużem powodzeniem, spowodowanem wyborną obsadą, gdyż przybyły z zespołem warszawskich „Nowości" wraz z dyr. Szczawińskim najlepsze siły operetkowe i baletowe. Codzienne owacje kwiatowe nagradzają grę artystów, przybyłych na gościnne występy. Bawią tu Dobosz-Markowska, Hornowska, Redo, Kamińska. Znakomicie się wywiązuje dyr. Feliks Kochański, który z orkiestrą opery i operetki poznańskiej grywa nietylko w teatrze, lecz także na deptakach. Koncertując codziennie, zdobył ogólne uznanie publiczności. — W sobotę odbędzie się benefis p. Kochańskiego. Oprócz koncertu urządzonym będzie także kabaret, w którym weźmie udział niemal cały zespół „Nowości". R. W.

KRONIKA

Kraków, 7 sierpnia.

Zakończenie kursu dla nauczycieli szkół średnich

Dnia 6 b. m. ukończył się w Krakowie historyczno-dydaktyczny kurs dla nauczycieli szkół średnich rozdaniem uczestnikom świadectw z odbycia kursu. Organizowaniem kursu z ramienia ministerstwa W. R. i O. P. zajął się p. dyr. Kłodziński i wywiązał się ze swego zadania znakomicie. Na kursie wykładali prof. uniwersytetu: drowie Kumaniecki, Estreicher, Kłodziński, Sobieski, Piotrowicz, Semkowicz, Dąbrowski, Zweig i Dobrycki. Uczestnicy odczuwają głębokie uznanie i wdzięczność dla p. dyr. Kłodzińskiego i pp. profesorów, wykładających za trud, podjęty w ich czasie wypoczynkowym. Wykłady stały na bardzo wysokim stopniu, a uczestnicy kursu prawie wszyscy poddali się egzaminom z bardzo dobrym wynikiem. Pozatem wystosowano memorjał do inisterstwa W. R. i O. P., do komisji oświatowej Sejmu oraz do posłów i związków nauczycielskich w sprawie ułatwień w uzyskaniu kwalifikacyj nauczycielskich. Kurs umożliwił wzajemną wymianę myśli nauczycielstwa średniego z rónych stron Rzeczypospolitej. To też uczestnicy z miłem wrażeniem rozjechali się do domów.

Pożegnanie posła Pearsona w Warszawie

Dnia 5 b. m. w Resursie kupieckiej w Warszawie odbyło się śniadanie pożegnalne na cześć ustępującego ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Stanów Zjednoczonych w Polsce, prof. dra Alfreda J. Pearsona, urządzone przez Tow. polsko-amerykańskie i ameykańsko-polską Izbę handlowo-przemysłową w Polsce. Na śniadaniu, prócz ministra Alfreda Pearsona z małżonką, byli obecni między innymi: minister Sikorski, minister Morawski, dyrektor protokołu dypl. Przeździecki, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. p. Grabowski, dyrektor departamentu dr Bertoni, admirał J. Zwierkowski, urzędnicy poselstwa Stanów Zjednoczonych z żonami, wielu przedstawicieli kolonji amerykańskiej i t. d.

Przy deserze zabrał głos p. Kotnowski, prezes amerykańsko-polskiej Izby handlowo-przemysłowej w Polsce, podnosząc zasługi ministra na polu zbliżenia polsko-amerykańskiego i wręczył ministrowi adres, artystycznie wykonany, w barwach ludowych, od Towarzystwa polsko-amerykańskiego i amerykańsko-polskiej Izby handlowo-przemysłowej w Polsce.

Wzruszony minister Pearson podziękował w dłuższem przemówieniu, zaznaczając swą głęboką wdzięczność za te wyrazy uznania i podnosząc świetne rezultaty w dziedzinie organizacji wewnętrzno-państwowej, osiągniętej dzięki pracy premjera Grabskiego i jego współpracowników w gabinecie ministrów. Pearson podkreślił, że z narodem polskim będzie go łączyła pamięć tych wszystkich przyjaciół polskich, z którymi go los zetknął, oraz pamięć serdecznej gościnności, jakiej doznał w czasie swej podróży do Krakowa i Lwowa.

Wykład prof. Dyboskiego w Genewie

Z Genewy donoszą: Prof. Dybowski wygłosił tu wczoraj w instytucie angielskim pierwszy z trzech zapowiedzianych wykładów o Polsce, z cyklu odczytów, zorganizowanych pod egidą międzynarodowej federacji uniwersyteckiej przez prof. Zimmermana. Prelegent, przedstawiwszy położenie Polski w chwili jej odbudowy pod względem dzielnicowym i narodowościowym, zobrazował stan sprawy mniejszościowej, poruszając jednocześnie szereg związanych z nią aktualnych zagadnień politycznych. Liczne audytorjum, złożone przeważnie z młodzieży angielskiej, przyjęło wykład głośnemi oklaskami. Z ramienia delegacji polskiej przy Lidze Narodów obecni byli sekretarz delegacji Gwiazdowski i Morstin.



Zamek Salima, siedziba Druzów.

W Syrji, pozostającej pod protektoratem Francji, ujawnił się ruch Druzów przeciwko rządom francuskim, wywołany podobno wpływami niemieckimi. Na czele tego ruchu stoi sułtan Atrasz. Główna siedziba Druzów znajduje się w zamku Salima na Libanowie.

Ofiary Tatr

Jak ostatnio stwierdzono, trzecią ofiarą turystycznego wypadku na przełęczy Lodowej w Tatrach, jest słuchacz filozofji uniw. Jag., Ryszard Wasserberger.

Zwłoki prokuratora Kasznicy, jego syna i R. Wasserbergera przeniesiono wczoraj do kostnicy w Zakopanem. Przyczyny ich tragicznej śmierci nie ustalono jeszcze. Jak już donosiliśmy, zwłoki ich znaleziono koło przełęczy Lodowej, jednakże według dotychczasowych informacyj, nie ulegli oni żadnej zwykłej katastrofie taternickiej, to znaczy, że nie spadli w przepaść i na ciałach ich nie znaleziono śmiertelnych obrażeń.

Według innej wersji, turyści zamarzli, według drugiej, ulegli zaduszeniu wskutek nagłego podmuchu huraganowego, a zimnego wiatru, który zatkał im oddech. Opowiadano, że znaleziono ich leżących poniżej przełęczy Lodowej z pianą na ustach.

Zdaje się, że żona ś. p. prokuratora Kasznicy uniknęła smutnego losu dzięki temu tylko, że znajdowała się poniżej tego punktu, gdzie huragan zimnego wichru spowodował śmierć turystów.

Rozszarpany przez tygrysa

Znany właściciel wędrującej menażerji, Karol Kludsky, który wiele lat spędził również i w Polsce, a głównie w Małopolsce, uległ tragicznemu wypadkowi. Menażerja jego bawi obecnie w Jugosławji. W czasie przedstawienia w Nowym Sadzie, w chwili gdy Kludsky popisywał się tresurą 7-miu wspaniałych tygrysów bengalskich, jeden z królów dżungli rzucił się na Kludsky'ego i zadał mu ciężkie rany pazurami i zębami. Dozorcy pospieszyli natychmiast na pomoc ofiarze broczącemu krwią dyrektorowi, usiłując przy pomocy drągów żelaznych odpędzić tygrysa od ofiary. To jeszcze bardziej rozjuszyło tygrysa, który ponownie rzucił się na Kludsky'ego. Publiczność ogarnęła panika, kobiety mdlały. Rozżarte zwierzę dopiero wówczas puściło swą ofiarę, gdy kilkunastu dozorców wpadło na arenę i [illegible] zmusiło je do ucieczki. Dyrektor Kludsky przewieziony został do szpitala, gdzie dokonano operacji, lecz mała jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dowódca obozu warownego w Krakowie, pułkownik sztabu generalnego, Augustyn, rozpoczął urlop wypoczynkowy. Wobec tego, jego zastępca, podpułkownik Schloegl, [illegible] wy, przeto dowódcą obozu warownego na czas urlopu pułkownika Augustyna ustanowiono szefa taborów, podpułkownika Jana Kostrzewskiego.

Dr TOMASZ JANISZEWSKI PRZECHODZI W STAN SPOCZYNKU. Docent dr Tomasz Janiszewski, b. minister zdrowia publicznego, naczelny lekarz miejski w Krakowie, wysłużył z dniem 9 kwietnia b. r. przepisane statutem emerytalnym lata służby i nabył uprawnienie do przejścia w stan spoczynku. Na tej podstawie wniósł w dniu 4 sierpnia b. r. podanie do prezydjum miasta o przeniesienie go w stan spoczynku z dniem 7 b. m.

WIECZORNICA LEGJONOWA, urządzona wczoraj w lokalu „Związku legjonistów" przy ulicy Florjańskiej, zgromadziła bardzo liczne grono byłych żołnierzy legjonowych wraz z ich rodzinami. Wśród koleżeńskiej pogawędki, serdecznych przemówień prezesa Tomaszkiewicza, oraz przewodniczącego zarządu pp. Strojka i Wojtygi, oraz ochoczych tańców przy dźwiękach orkiestry 20 p., zabawa przeciągnęła się do rana. Bardzo serdecznie tostowano na cześć obecnego brat. oficera I. brygady Legjonów [illegible] Związku legjonistów w Krakowie, p. Henryka Barwińskiego, z powodu powołania go na zaszczytne stanowisko dyrektora teatrów miejskich we Lwowie.

PROGRAM PRZYJĘCIA DZIECI POLSKICH Z FRANCJI. Dnia 5 b. m. po południu odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego posiedzenie ścisłejszego komitetu przyjęcia dzieci emigrantów polskich z Francji. Skarbnik magistratu, Dusza, złożył sprawozdanie [illegible] rem [illegible] słowców i kupców krakowskich, którzy zobowiązali się [illegible] bądź też złożyli pewne kwoty na koszta przyjęcia. Oprowadzeniem dzieci po Krakowie zajmą się profesorowie [illegible] muzeów, Zamku na Wawelu i t. d., dzieci będą miały wstęp bezpłatny. Program pobytu [illegible] wycieczki [illegible] b. m. wieczorem. Program pobytu jest następujący: Dzień pierwszy 15 b. m., przed południem zwiedzenie Zamku, Wawelu i arrasów, po południu zwiedzenie kopca Kościuszki, Parku Jordana, tam zabawa i podwieczorek. Dzień drugi, 16 b. m., w niedzielę: przed południem nabożeństwo w [illegible] wego [illegible] rji, następnie podwieczorek i o godzinie 8 w Bursie [illegible] z „Kościuszki pod Racławicami". Dzień trzeci, 17 b. m., w poniedziałek: przed południem zwiedzenie [illegible], o godzinie 1.30 odjazd do Wieliczki, zaś po powrocie odpoczynek i przygotowanie do odjazdu do Zakopanego.

POGRZEB Ś. P. GENERAŁA ANTONIEGO MADZIARY odbędzie się w sobotę, 8 b. m., o godzinie 4 po południu z kaplicy szpitala wojskowego przy ulicy Wrocławskiej.

ULGI DLA AKADEMIKÓW. Minister spraw wojskowych zarządził, aby studentów wyższych uczelni, którzy w tym roku ukończą 26 lat, bezwzględnie wcielić do szeregów. Natomiast studenci, którzy w roku 1920 zaciągnęli się do armji ochotniczej i przesłużyli tam najmniej cztery miesiące, mogą korzystać w roku 1925—1926 z urlopu, który im umożliwi ukończenie studjów.

SAMOPOMOC WŚRÓD INWALIDÓW. Powiatowe Koło Związku inwalidów wojennych w Krakowie zawiadamia, że udzieli najbiedniejszym członkom, posyłającym dzieci do szkoły, zapomóg na zakupno książek. Podania wraz ze świadectwami szkolnemi należy składać w sekretarjacie Związku (Podzamcze l. 30) do dnia 20 b. m. Niezniszczone, nadające się do użytku książki zeszłoroczne należy zwracać.

POGRZEB Ś. P. MARJI ROLLOWEJ, żony wiceprezydenta miasta Krakowa, Karola Rollego, odbył się dzisiaj w południe na cmentarzu rakowickim przy tłumnym udziale publiczności. Celem oddania ostatniej posługi Zmarłej, przybyli między innymi: komisarz m. Krakowa, W. Ostrowski z wiceprezydentem drem Wielgusem, z naczelnikami wydziałów magistratu i dyrektorami zakładów miejskich, liczne grono radców miejskich i członków Rady przybocznej, pułkownicy Augustyn i Dziakiewicz, wicewojewoda Wawrausch z naczelnikami wydziałów województwa, wicepr. Izby skarbowej Gajewski, reprezentacja polskiej Y. M. C. A. i zakładów dobroczynnych miasta, pluton straży pożarnej z naczelnikiem Obidowiczem ze sztandarem, bawiący w Krakowie artyści teatrów krakowskich, lwowskich i warszawskich z dyrektorami: Trzcińskim, Turskim i Pilarskim, grono redaktorów i publicystów i wielu innych.

Podczas egzekwij w kaplicy cmentarnej i nad grobem pieśni żałobne wykonał chór Opery warszawskiej. Kondukt, złożony z licznego grona duchowieństwa, z ks. prałatem Krupińskim, prowadził ks. kanonik dr Niemczyński, proboszcz z Podgórza.

Powszechne wzruszenie budził długi kondukt, który otwierała, postępująca za trumną, rodzina Zmarłej z wiceprezydentem Rollem, z córką, synem i wnukami. Po odprawieniu ostatnich modłów nad grobem i odśpiewaniu przez chór Opery warszawskiej „Salve Regina", przyjaciele i znajomi składali wiceprezydentowi Rollemu i jego rodzinie głęboko odczute wyrazy współczucia.

Zapiski literackie

— „ŚWIATOWID" w ostatnim numerze przynosi szereg wytwornych reprodukcyj z wielkiego raidu polskich lotników wojskowych, bardzo ciekawe zdjęcia, ilustrujące walki policji ze złoczyńcami, szereg z walk w Maroku, szereg fotografij z wyprawy myśliwskiej do Afryki, nadto bardzo bogatą, jak zwykle, fotograficzną kronikę ostatnich wydarzeń politycznych, społecznych i t. d., wreszcie obszerny dział, poświęcony kobiecie. — Całości numeru dopełnia część rozrywkowa, obejmująca numer, dział szaradowy i zagadkowy.

Ze sportu

Kolarze polscy wyjechali do Amsterdamu na zawody o mistrzowstwo świata. Dnia 6 b. m. wyjechali do Amsterdamu kolarze polscy, ażeby wziąć udział w zawodach o mistrzowstwo świata. Przed samym odjazdem znany kolarz Franciszek Szymczyk, oświadczył, że zarówno on jak i Łazarski, który przyleciał dziś aeroplanem do Warszawy, czują się świetnie i są pełni nadziei. Równocześnie wysyła Poznań głośnego kolarza Langego, tak, że kolarze polscy mają szanse zdobycia kilku nagród.

Rowerem dookoła Polski. — Do Warszawy przybył Kazimierz Romanowicz z Kołomyi. Postanowił on objechać rowerem całą Polskę z bardzo skromnemi funduszami. Zwiedził dotychczas Górny Śląsk, Częstochowę, Poznań, Pomorze, a teraz przybył do Warszawy. Następnie kieruje się na Wilno, Brześć Litewski, Tarnopol i wraca do Kołomyji.

Hakoah (Graz) — „Cracovia". Zawody te odbędą się w niedzielę 9 sierpnia. Hakoah należy do najlepszych prowincjonalnych drużyn austrajckich i nie ustępuje pierwszoklasowym drużynom wiedeńskim. W obecnym swem tornée po Polsce pobił on lwowską Hasmoneę 4:2, przemyską Polonię, niezwykle na swojem boisku niebezpieczną 3:1, a z reprezentacją Lwowa w składzie prawie identycznym z tym, który widzieliśmy w Krakowie, przegrał 1:0 i to z rzutu karnego.

MADAME BUTTERFLY, STRASZNY DWÓR, VERBUM NOBILE, PAJACE, FAUST, TANNHÄUSER. Dzisiaj, w piątek, daną będzie raz jedyny melodyjna egzotyczna operetka japońska: „Madame Butterfly" z gościnnym występem Adama Dobosza. W sobotę, ku uczczeniu zjazdu Sokołów polskich z Ameryki, „Straszny Dwór", narodowa opera Moniuszki. W niedzielę dwa przedstawienia: po południu o godzinie 3½: „Verbum Nobile" i „Pajace" z gościnnym występem Ludwiki Jaworzyńskiej i St. Gruszczyńskiego, oraz wieczorem po raz ostatni: „Faust" z gościnnym występem Adama Dobosza i Tadeusza Ordy. W poniedziałek, 10 b. m., wystawione będzie wspaniałe arcydzieło Wagnera: „Tannhäuser".

„1=0" W „BAGATELI". Tryskająca humorem komedja Franciszka Macka „1=0" w wykonaniu Marji Gorczyńskiej, Karola Adwentowicza i Tadeusza Wesołowskiego, zdobyła na wczorajszej premjerze ogromne powodzenie, które znajdowało swój wyraz w rzęsistych oklaskach i wybuchach szczerego śmiechu. Komedja ta graną będzie jeszcze tylko trzy razy, a to dzisiaj, w piątek, oraz w sobotę i w niedzielę o godzinie 8.15 wieczorem.

Dwa ostatnie przedstawienia legendy dramatycznej An-Skiego „Dzień i noc" odbędą się w sobotę i w niedzielę o godzinie 4 po południu po cenach zniżonych. W głównej roli Reb Dona p. Karol Adwentowicz.

ZESPÓŁ „QUI PRO QUO" W „BAGATELI". Od poniedziałku, 10 b. m., rozpoczyna w „Bagateli"

tell" występy zespół warszawskiego artystycznego teatru „Qui pro Quo" w rewji pod tytułem: „Bez koszulki". Rewja ta od dłuższego czasu grana jest z olbrzymiem powodzeniem w Paryżu. — W wykonaniu wezmą udział pp.: Ordonówna, ...rossi, Lawiński, Macherski, Jastrzębiec i inni.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 7 b. m.: „Madame Butterfly".
Sobota, 8 b. m.: „Straszny Dwór".
Niedziela, 9 b. m., po południu: „Verbum Nobile", „Pajace"; wieczorem: „Fausta".
Poniedziałek, 10 b. m.: „Tannhäuser".

TEATR „BAGATELA"

Sobota, 8 b. m., o godzinie 4 po południu, ceny zniżone: „Dzień i noc"; wieczorem o godzinie 8.15: „1=0".
Niedziela, 9 b. m., o godzinie 4 po południu, ceny zniżone: „Dzień i noc"; wieczorem o godzinie 8.15: „1=0".

Teatr „Bagatela"

„1=0" („RAZ SIĘ NIE LICZY").

Komedja w 3 aktach Fr. Macka. Gościnny występ pp. Marji Gorczyńskiej i Karola Adwentowicza.

Recenzja wakacyjna nie może być zbyt szczegółowa. Dlatego wszelkie bliższe rozważania na temat samej komedji, jak też jej młodego autora, zostawiam słuchaczom, dla których przyciągającym magnesem w tym wypadku, prócz zawsze tak interesującej świetnej gry Karola Adwentowicza, będzie przedewszystkiem nieznana dotąd, a tak sympatyczna indywidualność aktorska p. Marji Gorczyńskiej, artystki teatrów miejskich w Warszawie. Treść zresztą sztuki, której tak zachęcająca „teza" wyraża się całkowicie w tytule, nie przedstawia żadnych wątpliwości, skoro sam autor jak to trafnie zauważyła jedna z miłych wczorajszych słuchaczek, każdy akt zamyka wyraźną pointą, jakby kwintesencją akcji.

Więc akt I. — ośmieszywszy męża-psychologa, wybuchem nierozumnej zazdrości przyspieszającego przyprawienie sobie „rogów" — głosi: jaki to osioł z tego męża. Akt II, realizując „zdradę" według urojonej koncepcji męża, w chwili zakazanego uścisku triumfuje pragnieniem zemsty: ach, gdyby to mąż (więc ten osioł) zobaczył. Akt wreszcie III., przezabawna satyra na rzekomo bystrą spostrzegawczość „głębokich" psychologów, oraz naiwne zaślepienie „uczonych rogaczy" — gdy kochankowie naprężno usiłują „męża" przekonać o swoim postępku, orzeka słowami ich komicznego oburzenia: ach, jakie to beznadziejne.

Nie treść zatem sztuki, której komizm wyraża się w zabawnem przeciwstawieniu wyżej odmienionych pozycji i wynikających sytuacyj, jest tutaj rzeczą główną, lecz gra artystów, dzięki której komedja nabiera życia. Bo też warto naprawdę zobaczyć na scenie p. Marję Gorczyńską, by przekonać się, że poza kilkoma tak głośno dzisiaj błyszczącemi gwiazdami warszawskiemi, jaśnieją wdzięcznie w stolicy i jeszcze inne, równie może piękne i urokliwe. Interesującą, czy obojętną rolę, p. Gorczyńska napewno wzruszy dokawa, słowo w samej już swej ładnej postaci ma tyle niezawodnych wdzięków, dobrze zestrojonych z grą równie lekką, jak pewną, pozwalającą jej trafnie wydobyć wszystkie kolejno zmienne tony (od ironji i gniewu poprzez wybuch kobiecej wściekłości, a później z miłosnej emocji do poczucia winy i naiwnego oburzenia). To też publiczności naszej szczerze podobała się p. Gorczyńska, czego wyrazem były żywe oklaski i wiwaty.

Lwią część uznania zbierał oczywista także doskonały jej partner, p. Adwentowicz, w zabawnie mięj na pół groteskowo, a tak finezyjnie ujętej postaci psychologa-rogacza. — Także współpartner krakowski, p. Wesołowski, poprzez widocznie zbyt ciasno przez autora nakreślone ramy postaci umiał wydobyć sobie właściwe błyski humoru, przypominające żywo zalety tego tak miłego talentu. Ofiarowane mu wczoraj kwiaty były jakby pożegnalnym uśmiechem sceny dla opuszczającego już niebawem Kraków sympatycznego artysty. · Bol. P.

Z kraju

POGORSZENIE W STANIE ZDROWIA STEFANA ŻEROMSKIEGO. „Kurjer Warszawski" podaje, iż w stanie zdrowia Stefana Żeromskiego zaszło ostatnio znaczne pogorszenie. Lekarze wraz z najbliższem otoczeniem wielkiego pisarza dokładają wszelkich starań, aby nieść ratunek i ulgę choremu.

ODZNACZENIE GENERAŁÓW. Prezydent Rzeczypospolitej nadał krzyż oficerski orderu „Odrodzenia Polski" pułkownikom Pieraćkiemu i złoty Krzyż zasługi gen. Zaruskiemu.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI NA URLOPIE. Poznański „Postęp" dowiaduje się, że ambasador polski w Paryżu, minister Chłapowski, spędzi wakacje w majątku swym Bronikowo i tam będzie podejmował delegata rządu francuskiego na manewry w Polsce, generała Gourand.

WOJSKOWOŚĆ WOBEC MACIERZY SZKOLNEJ. Minister spraw wojskowych pismem z dnia 24 lipca 1925 roku Nr. 21.596, III. wyjaśnia, że oficerowie wojsk polskich mogą należeć do Kół polskiej Macierzy szkolnej, jako do instytucji o charakterze oświatowo-kulturalnym. Zezwolenie przyjęte zakomunikowane zostało dowódcom O. K. na terenie, gdzie działa polska Macierz szkolna.

OFICEROWIE ZAGRANICZNI NA MANEWRACH W POLSCE. Wczoraj wyjechał z Rzymu do Polski generał Grazioli, który reprezentować będzie armję włoską na manewrach armji polskiej. Generałowi towarzyszy attaché wojskowy w Rzymie, pułkownik Matuszewski.

Z Wilna donoszą, że ze stacji granicznej Turmont przybędzie przez Wilno delegacja estońska w składzie następującym: gen. Toobund, szef sztabu generalnego, Buxhoevden i major Mollin, szef oddziału II. Dnia 8 b. m. przejeżdżać będzie delegacja łotewska, składająca się z wodza naczelnego gen. Bołdana i szefa biura operacyjnego, pułk. Harmanisa. Delegacje przybywają na manewry wojsk polskich na Wołyniu.

PUSTKI W TEATRACH WARSZAWSKICH. Czytamy w dziennikach warszawskich: W lipcu w teatrach warszawskich były takie „puchy", że podczas przedstawień można było spokojnie obrzać fotele, wogóle przeprowadzać remont sal. W Teatrze Narodowym przedstawienia wieczorne przyniosły 12.5% kompletu „kasowego" i gdyby nie tak zwane kartki (inaczej „gapa" teatralna), to aktorom nie chciałoby się poprostu grać. — Szczęśliwie widzów darmowych trochę się znalazło, więc na sali bywało zajętych (przeciętnie) 19 procent miejsc. W czerwcu było lepiej — 36.8%. W „Letnim" pustki były jeszcze przeraźliwsze — 20.6%.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU METALOWCÓW W WARSZAWIE. „Robotnik" podaje, że wczoraj odbyło się zebranie delegatów robotników metalowych. Uchwalono zwołać na 10 b. m. wiec i ewentualnie uchwalić ogólny strajk metalowców w Warszawie, o ile rząd do 13 b. m. nie zwoła wspólnej konferencji z pracodawcami.

SKUTKI WICHURY W WARSZAWIE. Zarząd plantacyj miejskich wczoraj dopiero obliczył dokładnie drzewa i krzewy, zniszczone przez szalejący w ubiegły poniedziałek wicher, połączony z ulewą. Okazuje się, że w ogrodach i parkach wichura wyrwała z korzeniami 37 drzew, zaś na ulicach i placach 54. Pochylonych i oderwanych od pali drzew było w parkach i ogrodach 116, zaś na ulicach i placach 467. Nadto w ogrodach i parkach wichura zerwała wiele krzewów i kwiatów.

WYKRYCIE SZAJKI FAŁSZERZY PASZPORTÓW DO PALESTYNY. Policja warszawska wykryła wczoraj w biurze Emigracji palestyńskiej niejakiego Adlersteina, „przybyłego z kresów", fabrykację paszportów zagranicznych. Rewizji dokonano po ścisłej obserwacji pewnego zdarzenia, mianowicie na rynku emigrantów ukazało się w ostatnich czasach wiele podrabianych paszportów zagranicznych do Palestyny i to naprowadziło na ślady.

Za paszportami, fabrykowanemi pokątnie, wymykali się z rąk policji liczni przestępcy polityczni.

NOWY BISKUP WILEŃSKI. Z Warszawy donoszą, że następcą ustępującego ze stolicy biskupiej w Wilnie ks. Matulewicza będzie ks. biskup Michalkiewicz.

KOLONJE AKADEMICKIE W GDYNI. Ogólny Związek Bratnich Pomocy młodzieży akademickiej podaje do wiadomości ogółu młodzieży akademickiej, że dnia 10 b. m. rozpoczyna się trzeci sezon kolonij akademickich w Gdyni. Koszta dziennego utrzymania wynoszą 2 zł. 70 gr., co jest kwotą minimalną w stosunku do ogólnych cen, panujących w Gdyni. Zgłoszenia nadsyłać należy do ogólno-polskiego Związku Bratnich Pomocy (ulica Kopernika 41, pokój Nr 6).

WYKRYCIE KOMUNISTYCZNEJ ORGANIZACJI WŚRÓD MŁODZIEŻY. W miasteczku Berezném, powiatu kostopolskiego, została wykryta organizacja komunistyczna młodzieży, tak zwana „Komsomod". Jak się z przeprowadzonego dochodzenia okazało, organizacja ta istniała od roku 1922. Przy szczegółowych rewizjach znaleziono u członków tej organizacji korespondencję, wykazującą ścisłą łączność ich z sowiecką Rosją. — Członkowie tej organizacji: Awrum-Mendel Biner, Benjamin Elbert, Ida-Leja Endler, Małka Endler, Awrum Kac, Asia Liberman, Jankiel Pinchosowicz, Dawid Szechet, Motyl Szpitryk i Boruch-Awrum Czarnota zostali aresztowani. Miasteczko Berezno położone jest zaledwie o 25 kilometrów od granicy.

LITWINI ZASTRZELILI POSTERUNKOWEGO POLSKIEGO. Z Wilna donoszą: Dnia 3 b. m. o godzinie 23 w pobliżu granicy litewskiej w powiecie święciańskim został zastrzelony posterunkowy 10 kompanji straży granicznej. Morderstwa dokonał funkcjonarjusz litewskiej straży granicznej.

ŚWIĘTOKRADZTWA dokonali niewyśledzeni dotąd sprawcy w kościele parafjalnym w Cileży, powiat Jarocin. Skradli oni kielich mszalny ze starego złota, wysokości 30 cm., monstrancję złotą około 60 cm. wysoką z owalną podstawą i puszkę do hostji, otoczoną rzeźbami.

Ze Świata

ZINOWJEW PRZYBĘDZIE DO CZECHOSŁOWACJI. Praski „Hlas Prawdy" dowiaduje się, że Zinowjew ma przybyć do Czechosłowacji, celem usunięcia nieporozumień w partji komunistycznej.

AUSTRO-WŁOSKI ZATARG O SAMOCHODY. Z Wiednia donoszą: Austrjaccy urzędnicy celni w Tarvis skonfiskowali dwa samochody włoskie, z powodu czego włoskie władze celne konfiskują każdy samochód, przybywający z Austrji.

DEMONSTRACJA ANTIPOLSKA. W Mozyrzu odbyła się demonstracja antipolska, zorganizowana przez miejscowy komitet partji komunistycznej, jako protest przeciw rzekomo panującemu w Polsce „białemu terorowi".

ZMIANY W MIĘDZYNARODÓWCE. Z Moskwy donoszą: Wydział wykonawczy międzynarodówki komunistycznej dokonał zmian w prezydjum tak zwanego „Mopru", to jest „międzynarodowego towarzystwa pomocy rewolucjonistom", czyli organizacji, która zajmuje się propagandą zagraniczną międzynarodówki. Komunista francuski, Traine, zwolniony został ze stanowiska prezesa „Mopru", na które to stanowisko mianowano znaną komunistkę, Klarę Zetkin. Wiceprezesami „Mopru" mianowani są komuniści polscy: Dąbal i Lepieszyński. Ostatnie nominacje świadczą o tem, że w swojej działalności wywrotowej kładzie międzynarodówka szczególny nacisk na Polskę.

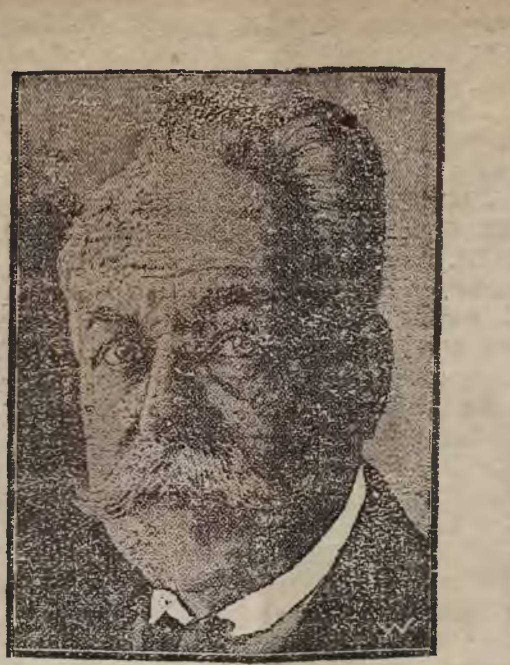
RODZINY BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA W MOSKWIE? Paryski dziennik „L'Humanité" donosi, jakoby żony i dzieci Bagińskiego i Wieczorkiewicza przybyły do Moskwy, gdzie miał się niemi gorąco zaopiekować rząd sowiecki. Czy doniesienie to jest ścisłe, nie wiadomo.

CHOLERA W MOSKWIE. Jak donoszą z Rygi, w Moskwie zanotowano kilka wypadków cholery. Wogóle w Moskwie rozmnożyły się w ostatnich czasach ostre choroby żołądka.

SKAZANIE SPRAWCY ZAMACHU NA GUBERNATORA PALESTYNY. Z Jerozolimy donoszą, że sprawca zamachu na gubernatora północnej Palestyny, Abramsona, Hussein Amro, został skazany na 7 lat ciężkich robót.

KATASTROFA NA LODOWCU. Z Paryża donoszą: Kładka, prowadząca do groty lodowcu Rodanu, załamała się pod ciężarem 40 turystów, którzy spadli na lodowiec. Tylko z trudem powiodło się uratować ich. Piętnastu turystów jest ciężko rannych.

UCIECZKA DZIKICH ZWIERZĄT Z MENAŻERJI. Z Lizbony donoszą: Z transportu dzikich



Generał Sarrail gubernator francuski w Syrji

zwierząt, który wieziono przez Lizbonę dla hamburskiej menażerji Hagenbecka, w czasie krótkiego postoju zbiegły dwa tygrysy, 1 pantera, kilka młodych lwów i kilka wilków. W ostatnich dniach znaleziono w okolicy miasta Cintra wiele kóz, owiec i bydła rozszarpanego, zaś wilki widziano w okolicy Bajadoz. Patrole wojskowe urządzają co nocy obławy.

WOJNA DOMOWA W TYBECIE. Ze stolicy Tybetu, Lhassy, donoszą, że trwająca od dłuższego czasu rywalizacja między partją progresywno-wojskową i konsewatywnymi lamami tybetańskimi zamieniła się w ostatnich czasach w otwartą wojnę domową. Podobno rząd chiński wysłał do Tybetu 10.000-ny oddział wojska.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Jarosław, 6 sierpnia.

Ujęcie niebezpiecznego kieszonkowca kolejowego na dachu pociągu. — Kradzieże mieszkaniowe. — Samobójstwo. — Z życia artystycznego.

(es) W pociągu osobowym Lwów-Kraków w nocy o godzinie 12.45 z 4 na 5 b. m. na przestrzeni kolejowej Munina—Jarosław, śpiącemu Alojzemu Marcinkowskiemu z Królewskiej Huty skradł kwotę 349 złotych 57 groszy notorycznie znany Gustaw Szymański, lat 31, z Przemyśla, rzekomo elektromonter, dwukrotnie już w Przemyślu za zbrodnie kradzieży karany. — Po dokonaniu tej operacji, korzystając z zamieszania, skrył się na dachu pociągu, skąd go atoli policja wypłoszyła i ujęła. Po odebraniu skradzionej kwoty i okazaniu się, że ujęty używa „gratisowej" jazdy kolejowej, policja państwowa skuteko „akrobatę" odstawiła do tutejszego sądu.

W nocy 4 b. m. niewyśledzeni dotąd sprawcy skradli z mieszkania p. Stojkowskiego przy ulicy Poniatowskiego garderobę męską i kwotę 160 złotych. Na tejsamej ulicy sędziemu śledczemu Szwedzickiemu skradziono garderobę damską.

Samobójstwo przez zastrzelenie się popełnił 3 b. m. 44-letni gospodarz Jan Szkoła w Jodłówce, powiat Jarosław, powszechnie tam ceniony i poważany. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Impresarjo lwowski, p. Jastrzębowski, zagościł z doborowym zespołem artystów baletowych lwowskich teatrów miejskich na jedno przedstawienie 4 b. m. w sali Sokoła. Całość programu została umiejętnie wykonana.

Dalszy ciąg procesu lwowskiego przeciw Jaegerowi i tow.

Lwów, 7 sierpnia.

Na wczorajszej rozprawie zeznawał świadek Maryniak, że Stefan Pańczyszyn był w dniu zamachu na prezydenta obecny w domu. Następnie przesłuchano znawców pisma, którzy orzekli, że pismo anonimowych listów, wysyłanych do redakcji „Chwili" i do prezesa sądu Hawla, jest pismem Mykietyna. Na orzeczeniu tem opiera się oskarżenie przeciw niemu.

Większe zainteresowanie wywołało przesłuchanie komisarza policji lwowskiej, Kajdana, który zwolniony przez min. spraw wewn. z tajemnicy urzędowej, zeznaje, że Mykietyn był jego konfidentem od kwietnia 1924 r. Świadek nie miał do niego zbytniego zaufania. Mykietyn nigdy nie podawał konkretnych faktów i teroryzował go swojemi listami. W dniu zamachu zewezwał Mykietyna i zapytał się go, czy wie coś o przygotowaniach do zamachu, na co ten odpowiedział, że nic o tem nie wie. Świadek dał mu następnie polecenie, żeby udał się na miejsce, przez które przejeżdżać będzie Prezydent, celem obserwacji podejrzanych ludzi, i by o wszystkiem, co zajdzie, składać mu tlefoniczne raporty. Wręczył mu wtedy 30 złotych.

Na pytanie obrońcy Greka, dlaczego dał mu tak ważne zlecenie, choć nie miał do niego zaufania, świadek nie umie odpowiedzieć. Komisarz Kajdan stwierdza w dalszym ciągu, że po zamachu Mykietyn nic mu nie wspomniał o Pańczyszynie, jako jego sprawcy. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego używał Mykietyna aż do przyjazdu Prezydenta do Lwowa, a potem go oddalił, świadek nie umie odpowiedzieć.

Po tych zeznaniach oświadcza oskarżony Mykietyn, pewnym i kategorycznym tonem, że wszystko, co mówił komisarz Kajdan, jest nieprawdą, że go wyraźnie ostrzegał o zamachu, na co świadek odpowiedział, że go to nie interesuje, również twierdzi Mykietyn, że nieprawdą jest, jakoby mu komisarz Kajdan w dniu zamachu polecił obserwować podejrzanych ludzi, przeciwnie, odmówił nawet wysłuchania jego informacyj o przygotowaniach do zamachu. W dalszym ciągu oświadcza Mykietyn, że część jego listów do komisarza Kajdana znikła w tajemniczy sposób i nie została włączona do aktów.

Po przerwie ogłasza przewodniczący uchwałę trybunału, skazującą obrońcę Landaua na grzywnę w kwocie 100 zł, za wystosowanie do świadka pytań, które zostały już uchylone. — Żona oskarżonego Kornhabera korzysta z dobrodziejstwa ustawy i zrzeka się składania zeznań. Córka Kornhabera zeznaje identycznie ze swoją siostrą, że Mykietyn powiedział u Steinów, iż sprawcą zamachu na Prezydenta jest Pańczyszyn.

Całą popołudniową rozprawę zajęła dyskusja, jaka wywiązała się na temat orzeczenia znawcy sądowego, Nowickiego, w sprawie pisma wszystkich anonimów, o których autorstwo obwiniony jest Mykietyn, jakoteż i dwóch kartek, które przyszły w toku rozprawy do przewodniczącego trybunału i obrońcy Greka. Rzeczoznawca orzekł, że wszystkie te listy pochodzą z jednej ręki i to ręki Mykietyna. — O godzinie 8'30 wieczorem przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

TELEGRAMY

Marszałek Piłsudski na uroczystościach 6-go sierpnia

Druskienniki, 7 sierpnia. (PAT). Obchód 11-tej rocznicy wymarszu kadrówki, przybrał tutaj **specjalnie uroczysty charakter** ze względu na **obecność w Druskiennikach twórcy legjonów, pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego,** który też był **przedmiotem nieustannych owacyj.**

O godzinie 10 na placu przed kościołem parafjalnym ks. poseł Wyrębowski w asyście miejscowego proboszcza oraz wobec marszałka Piłsudskiego i tłumów wiernych, celebrował uroczystą mszę polową, wygłaszając następnie okolicznościowe przemówienie. — Po skończonem nabożeństwie marszałek odbył przegląd kompanji 5-go pułku legjonów, poczem przyjął defiladę tejże kompanji oraz oddziału skautów. O godz. 12 podejmowała marszałka i zaproszonych gości żołnierskim obiadem kompanja 5-go pułku legjonu. Wieczorem staraniem miejscowego komitetu obchodowego urządzony został na cześć marszałka raut, w którym wzięli udział, prócz licznych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, również bawiący w Druskiennikach na wywczasach posłowie sejmowi, przedstawiciele nauki, literatury i świata dziennikarskiego.

Wysokie odznaczenia dla Polski

Warszawa, 7 sierpnia. (AW). Międzynarodowe jury na wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu przyznało **najwyższe odznaczenie i nagrodę p. Janowi Szczepkowskiemu za projekt kapliczki.**

Florencja, 7 sierpnia. (PAT). Na wystawie dydaktycznej **przyznano Polsce sześć nagród** za wystawione eksponaty, mianowicie: **Ministerstwu oświecenia Wielką Nagrodę** (Grand Prix) oraz **medale złote** firmom „Urania", „Pomoc szkolna", „Model" i „Kolberg".

Nowy rząd w Gdańsku

Gdańsk, 7 sierpnia. (AW). **Rząd koalicyjny socjalistów, Centrum i liberałów doszedł już faktycznie do skutku.** Ostatnie poprawki we wspólnym programie na wniosek centrum i liberałów zostały przyjęte przez socjalistów. — Prezydent Volkstagu został już powiadomiony o fakcie utworzenia nowego rządu i zakomunikuje o tem senatowi. **Dziś albo jutro senatorowie złożą swe mandaty.** Wybór nowych senatorów odbędzie się prawdopodobnie na posiedzeniu 19 b. m., a 20 nastąpi zaprzysiężenie rządu, który na następnem posiedzeniu złoży oświadczenie programowe. Koalicja rozporządza 57 głosami. Nie stanowi to większości, ale koalicja liczy na poparcie grupy Blaviera i Polaków. Wiceprezydentem senatu zostanie poseł **Gehl.** Między innymi w skład rządu wejdzie ze strony socjalistów redaktor „Danziger Volkstimme", Loops i działacz socjalistyczny Kamnitzer. Ze strony liberałów wejdzie dr Neuman, znany działacz w zakresie Targów Gdańskich. Z Centrum kandydatami są Zawadzki i Kurowski. „Danziger Neuesten Nachriten" z niechęcią wyraża się o fakcie dokonanym. „Gazeta Gdańska" sądzi, że **nowy rząd nie przyniesie zasadniczych zmian.** Zdaniem tego pisma **Polacy gdańscy zajmą stanowiska chłodnych obserwatorów.**

Termin wyborów w Czechosłowacji

Praga, 7 sierpnia. „Bohemia" dowiaduje się, że nowe wybory w Czechosłowacji do Izby posłów odbędą się w niedzielę dnia 15 listopada, a wybory do senatu odbędą się dnia 22 listopada.

Napad na konsulat angielski

Londyn, 7 sierpnia. (AW). Z Kantonu donoszą, że wczoraj dokonano **napadu na konsulat angielski** w Wuchow, przyczem **urządzenia konsulatu zostały splondrowane. Rząd angielski zastosowuje energiczne represje.**

Krwawy strajk

Z Amanford w Walji donoszą: Wczoraj w nocy przyszło tutaj z okazji strajku górników do poważnych wykroczeń. Tłum, złożony z 500 strajkujących **zaatakował kopalnię,** celem ukarania dwóch górników, którzy tam pracowali.

W mieście panuje silne **zdenerwowanie.** Kopalnię obsadziły silne oddziały policji. Wielu policjantów jest rannych, między innymi jeden oficer policji. Przyszło do walk, podczas których wielu strajkujących zostało rannych. Po północy policja opanowała sytuację.

Kronika telegraficzna

Warszawa, 7 sierpnia. (PAT). Poseł turecki p. dr Taliy-Bey wyjechał na urlop, a zastępować go będzie w charakterze charge d'affaires pierwszy sekretarz poselstwa, p. Loutfoullah-Bey.

Berlin, 7 sierpnia. W połowie sierpnia ma być zwolnione w Westfalji dalsze 13 tysięcy robotników-górników. Biuro pracy w Westfalji komunikuje, że ogólna liczba zwolnionych robotników górniczych wynosi obecnie 15 tysięcy osób.

Paryż, 7 sierpnia (PAT). Strajk urzędników bankowych rozszerza się na prowincję.

Londyn, 7 sierpnia. (PAT). Związki zawodowe odrzuciły zaproponowaną przez towarzystwo kolei żelaznych redukcji płac.

Bagdad, 7 sierpnia. (PAT). Król Fajsal odjecha do Europy.

Tokio, 7 sierpnia. (PAT). Samolot wpadł na linę, która przytrzymywała balon obserwacyjny, i przeciął ją. Samolot spadł na ziemię, przyczem pilot poniósł śmierć, balon zaś wzbił się w górę.

Darjusz ekonomiczny

— **Konferencja w sprawie rozbudowy portu w Gdyni** odbędzie się w nadchodzący piątek w ministerstwie przemysłu i handlu.

— **Wzrost cen w lipcu w Łodzi,** jak stwierdziła miejscowa komisja do badania kosztów utrzymania, wynosił 4.84%.

— **W fabryce Poznańskiego w Łodzi wybuchł strajk robotników** w związku z reorganizacją pracy.

— **Syndykat węglowy w Warszawie zagroził hurtownikom nałożeniem kar, jeżeli zwiększać będą w dalszym ciągu podaż,** co powoduje obniżenie cen węgla. Hurtownicy jednak wobec olbrzymich zapasów węgla, nie będą, zdaje się, w stanie zastosować się do nakazu syndykatu.

— **Włoska rada ministrów postanowiła wprowadzić na nowo cła na zboże,** celem wzmożenia krajowej produkcji zboża.

— **Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o lichwie pieniężnej z dnia 29 czerwca 1924 r.** zostało przedłużone na mocy ustawy z dnia 1 lipca b. r. do 1 lipca 1926 roku.

—**Projekt urządzenia na Uralu** fabryk **samolotów uczynił rząd sowiecki komisji Forda.** Komisja zgodziła się na to pod warunkiem, że Ford otrzyma koncesję na urządzenie fabryk automobilowych w Rosji.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 7 sierpnia.

Zebranie dzisiejsze cechował w dalszym ciągu nastrój ospały. Brak gotówki w znacznej mierze przyczynia się do obecnej sytuacji. Transakcje jedynie poszczególnemi papierami i to w małych ilościach. Kursa utrzymują się już od dłuższego czasu na jednym poziomie, z wyjątkiem nieco silniejszego Krakusa. Ruch słaby.

Dla walut i dewiz po wczorajszem osłabieniu dolara, nastąpiła w dalszym ciągu sytuacja niepewna. Kurs nieoficjalny 5.40 podskoczył do 5.80.

Na pogiełdzie oficjalnej nie doszło do transakcyj. Brak ogólny towaru.

Na pogiełdziu brak zainteresowania.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

7 sierpnia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	6/VIII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank, Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	7·25
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·60
Polski Głob I—IV . . .	—	—
Zegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	11·00	11·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III . .	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·45	0·40
Chodorów I—V	3·45	3·40
Chybie	4·40	4·45
A. Piasecki	—	1·40

—o—

Zurych, 7 sierpnia. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.20, Londyn 25.01, Nowy Jork 5.16, Belgja 23.35, Włochy 18.70, Hiszpanja 74.35, Holandja 206.95, Berlin 1.22.6, Wiedeń 72.47, Sztokholm 138.45, Oslo 95.50, Kopenhaga 117.50, Sofja 3.65, Praga 15.25, Warszawa 95.00, Budapeszt 0.72.4, Białogród 9.25, Ateny 8.05, Konstantynopol 2.95, Helsingfors 13.00. Tendencja spokojna.

—o—

Wiedeń, 7 sierpnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank hipoteczny 6, Siersza 33, Silezia 8.5, Fanto 200, Schodnica 139, Karpaty 115, Galicja 920, Bank Małopolski 4.1, Nafta 110, Lumen 6.800.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGU TOWAROWEGO. W dziale manufaktury kupcy spodziewają się, że w związku ze świetnemi urodzajami sezon towarów zimowych i białych będzie w tym roku bardzo ożywiony. Fabrykanci łódzcy udzielając kredytów hurtownikom doliczają 10—14%. Dotychczas jednakże sezon zimowy nie zaczął się na dobre. Z wełnianych towarów łódzkich notowano: Boston „26“ 1.22 zł, „30“ — 1.60, gabardina „26“ — 1.90, popelina — 1.20 za metr. Warunki kredytowe: Towary bawełniane 25—30 procent kasy i weksle na 75 dni; Zawiercie — 40 proc. kasy. Geyera — 25 proc. kasy, Zylbersteina, Poznańskiego i Kruschego 20—25 proc. Kamgarny: wszystko na kredyt od 4 do 5 miesięcy.

Przędzę oblicza się w dolarach. Zawierckie „24 II“ — 1.09, „32 II“ — 1.26. Kasy 40—50%, weksle na 60 dni. W handlu skórami tendencja mocna. Twarde skóry zagraniczne obliczane w dolarach podrożały o 10 ct na kg., dochodząc do 13.5. Surowe skóry miały tendencję mocną.

OBSZAR PLANTACJI BURAKÓW CUKROWYCH W POLSCE ZWIĘKSZA SIĘ. Na całym terenie Rzeczypospolitej obszar plantacji buraków cukrowych wynosi w roku bieżącym 176.709 ha, wobec 168.167 ha w ubiegłym roku operacyjnym. Wzrost całego obszaru plantacji w roku bieżącym wynosi 5.08 proc.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD IZB HANDLOWYCH WE LWOWIE W CZASIE TARGÓW WSCHODNICH. Z inicjatywy Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie min. przem. i handlu postanowiło podjąć oficjalne kroki w kierunku zorganizowania w czasie tegorocznych Targów Wschodnich międzynarodowego Zjazdu Izb handlowo-przemysłowych we Lwowie, który obradować będzie w związku z mającym się odbyć w tymże czasie zjazdem Izb handlowych państwa polskiego, w myśl uchwały zapadłej na ostatnim zjeździe tych Izb w czasie wystawy pomorskiej w Grudziądzu. Według koncepcji min. przem. i handlu międzynarodowy zjazd Izb handlowych miałby objąć wszystkie państwa europejskie ze szczególnem uwzględnieniem tych krajów, które w naszych międzynarodowych stosunkach odgrywają lub odgrywać mogą rolę największą.

W SPRAWIE POZWOLEŃ NA PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY. Min. Pracy i Opieki Społecznej komunikuje: Niektóre zakłady przemysłowe, powołując się na ważne przyczyny, występują o przedłużenie czasu pracy. Po uzyskaniu zaś zgody Min. Pracy z zezwolenia nie korzystają, lub też wykorzystują otrzymane zezwolenie w dowolnym terminie. Stan taki, jako sprzeczny z prawem powinien być zmieniony, i w tym celu Min. wydało zlecenie do inspektorów pracy, aby zawiadamia interesowanych, że w wypadkach, o ile udzielone zezwolenie na przedłużenia dnia pracy nie będzie wywieszone w zakładzie pracy w ciągu dwóch tygodni oraz nie rozpocznie się korzystanie zeń, wówczas traci ono moc obowiązującą i w razie powstania nowej konieczności przedłużenia dnia pracy, winno być uzyskane nowe zezwolenie.

OPINJA ZAGRANICZNEGO PUBLICYSTY O KRYZYSIE GOSPODARCZYM W POLSCE I O CHWILOWYM ZACHWIANIU KURSU ZŁOTEGO. W dłuższym wstępnym artykule „Journal de Geneve“ p. t.: „Złoty i pokój“, p. Wiliam Maltin zwraca uwagę na znaczenie tylko chwilowego, na szczęście, zachwiania się złotego. Przedstawiając szeroko przebieg reformy finansowej w Polsce, autor oddaje hołd wielkim zasługom prezydenta ministrów Grabskiego, który w ciągu kilku miesięcy wprowadził walutę najzupełniej zdrową, stałą, opartą na złocie. Omawiając zmniejszenie się zapasu dewiz Maltin oświadcza, że obawy te byłyby niepokojące, gdyby Polska była krajem wyłącznie przemysłowym, przyczem stwierdza, że Polska jest krajem bardzo dobrze zorganizowanym pod względem ekonomicznym, rozporządza bogactwami rolnemi i surowcami i posiada własny przemysł przetwórczy. Tegoroczny deficyt bilansu płatniczego Polski przypisać należy złym urodzajom roku zeszłego. W r. b. urodzaje w Polsce są doskonałe. W zakończeniu autor stwierdza, że wzmocnienie finansów Polski jest gwarancją pokoju europejskiego. Polska potrzebuje kredytów, kończy Maltin, i musi utrzymać mocną walutę wbrew wszelkim trudnościom i manewrom.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU DRZEWA POLSKIEGO DO NIEMIEC I ARGENTYNY. Jak donoszą, w Niemczech Południowych jest ogromne zapotrzebowanie na polskie klepki; w Argentynie jest wielki popyt na artykuły drzewne, jak deski, belki, klepki, podkłady kolejowe, słupy telegraficzne, parkiety, dykty i t. d., które mogłyby być przedmiotem naszego eksportu. Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH W POLSCE W OSTATNIM TYGODNIU SPRAWOZDAWCZYM. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 18 do 25 lipca b. r. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 174.977 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 822 osoby. Na terenie Górnego Śląska liczba ta wzrosła o 1040 osób, w Sosnowcu o 1000 osób z powodu dalszych zwalniań robotników z kopalń. W Łodzi o 100 osób, skutkiem redukcji robotników w przemyśle chemicznym i cegielni. Większą ilość bezrobotnych zatrudniły następujące miejscowości: Kalisz 400 robotników i Radom 300 robotników, skutkiem rozpoczęcia żniw, Białystok 140 robotników, skutkiem przyjęcia robotników do mniejszych fabryk tkackich, Ostrów 150 robotników skutkiem uruchomienia robót budowlanych.

POMYŚLNY STAN ZBIORÓW W EUROPIE. Tegoroczny urodzaj w Niemczech jest w ogólności dobry, lepszy niż w roku zeszłym. W szczególności zbiory żyta są dobre, zbiory pszenicy średnio dobre, natomiast zbiory owsa są niezadawalające — gorsze niż w roku zeszłym. Oziminy udały się lepiej niż zboża jare. Zbiór kartofli będzie niezbyt dobry z powodu posuchy.

Austrjacki Urząd statystyczny w Wiedniu ogłosił, że tegoroczne urodzaje będą prawdopodobnie o 25 procent wyższe niż zeszłoroczne.

Według bułgarskich danych zbiory ozimin w tym roku wynoszą 2,654.000 ton. Ogółem zbiory wynoszą więcej niż w rekordowych latach 1906 i 1911. Po pokryciu zapotrzebowania wewnętrznego pozostanie na eksport 1 miljon ton ziarna.

OSTATNIE ZESTAWIENIE STATYSTYCZNE DOTYCZĄCE POLSKI. Według ostatnich danych Urzędu Statystycznego za rok 1924 obszar ziem polskich wynosi 388.328 klm. kw. Mieszka na nim 27,192.600 ludności. Na jeden klm. wypada 70.3 osób. Na 100 osób przypada 48 mężczyzn i 52 kobiety. Polska posiada 27.400 szkół. Ludność trudni się: 65 procent rolnictwem, 14 procent przemysł i górnictwo, 8 procent handel i komunikacja, 13 procent inne zawody. Majątek narodowy Polski wynosi 98.410 miljonów fr. złotych. Na każdego mieszkańca przypada 3.250 fr. zł. Wojna zniszczyła 1,475.300 budowli. Ziemi rozparcelowano 375.500 ha. Administracyjnie państwo dzieli się na 15 województw, 277 powiatów, 641 gmin i 12.622 gmin wiejskich.

ZNACZNE POGORSZENIE BILANSU HANDLOWEGO NIEMIEC W CZERWCU B. R. W ciągu czerwca r. b. ogółem przywieziono do Niemiec wyrobów gotowych, surowców i półfabrykatów, artykułów spożywczych i zwierząt żywych za sumę 1,071.788 tysięcy marek niemieckich, wywieziono natomiast z Rzeszy, rozmaitych towarów za 687.712 tysięcy marek niemieckich. Niedobór bilansu handlowego Rzeszy za czerwiec wynosi 323.5 milj. marek, wobec 265.6 milj. marek w maju r. b. Niedobór ten zatem zwiększył się w czerwcu o 58 miljonów w stosunku do maja. Taki rezultat zagranicznego handlu Niemiec był dla jej sfer gospodarczych niespodzianką, gdyż saldo ujemne bilansu handlowego w maju zmniejszyło się w stosunku do kwietnia o 71 miljonów, który to objaw uważano za przełomowy w dalszem kształtowaniu się obrotów zagranicznych Rzeszy. Wywóz w czerwcu zmalał w porównaniu z majem o 42 milj. marek i stanowi zaledwie 67.8 procent przywozu. W dziedzinie przywozu daje się zauważyć stosunkowo znaczne przesunięcie poszczególnych kategoryj towarów, przy ogólnem zwiększeniu przywozu o 16 milj. marek.

OGRANICZENIE WYWOZU WALUT Z ROSJI. Centralne władze sowieckie, począwszy od dnia 25 lipca, wprowadziły zakaz wywozu biletów bankowych i skarbowych za granicę. Rozporządzenie to dotyczy przedewszystkiem biletów Gosbanku (banku Unji). Według tego rozporządzenia, bilety Gosbanku i państwowe skarbowe bilety wywożone przez osoby przekraczające granicę sowiecką, powinny wchodzić w skład dozwolonej przez prawo normy wywozu wartości walutowych, ustanowionej na 300 rubli na osobę i oprócz tego po 150 rubli na osobę, należącą do rodziny osoby głównej. Władzom celnym zostało wydane polecenie, aby ze specjalną uwagą i dokładnością przestrzegały wykonania tego rozporządzenia.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	Warszawa	8·19
Wiednia	0·50	Wiedeń (Poł. do Szwajcarji)	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	Lwów	8·20
Zakopanego	2·35	Zakopane	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Nowy Sącz	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	Krynica	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	Zakopane	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	Katowice	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	Gdańsk	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	Lwów	8·20
Piotrowic	1·48	Piotrowice	22·30
Wiednia	1·48	Wiedeń	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	Warszawa	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	Poznań	21·25
Warszawy	6·15	Warszawa	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	Gdansk	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	Wiedeń (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	Lwów	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	Zakopane	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	Lwów	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	Warszawa	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	Zakopane	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	Krynica	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św. Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.